Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 135 | Katowice, piątek 13-go czerwca 1930. | Rok 29

Skład obecny św. Kolegjum kardynalskiego.

Watykan. Wskutek ostatnich nominacyj kardynalskich liczba członków św. Kolegjum wzrosła do 63, w ten 31 Włochów i 32 innych narodowości.

Za obrazę Papieża.

Rzym. Dzienniki włoskie podają, że pewien kupiec z Parmy za obelżywe odezwanie się o Papieżu został skazany przez sądy na karę pięciu miesięcy więzienia i 100 lir grzywny.

Wystawa historyczno-religijna ku czci św. Olafa w Norwegji.

Oslo. Król Norwegji dokonał niedawno otwarcia w Nidaros wystawy historyczno-religijnej, która urządzona została dla uczczenia 900-ej rocznicy śmierci św. Olafa, patrona kraju. Wystawa jest dostępna dla publiczności w ciągu całego roku. Dzień jubileuszowy przypada w miesiącu lipcu i będzie obchodzony uroczyście przez całą Skandynawję.

Admirał angielski przybył do Gdańska.

Gdańsk. Do portu gdańskiego przybył na własnym jachcie parowym Sheelah, pierwszy lord admiralicji angielskiej, admirał Beatty, dowódca angielskiej floty wojennej w bitwie z flotą niemiecką pod Skagerak. (PAT.)

Rozruchy komunistyczne.

Gdańsk. W ostatnich dniach przyszło tu znowu do ostrych starć pomiędzy komunistami gdańskimi a policją. Poważniejszy charakter przybrały te zajścia w czasie Zielonych Świąt, a to ze względu na udział w zajściach oddziałów komunistów - bojowców, przybyłych z Niemiec. W czasie tych starć przeszło 20 policjantów zostało ranionych, w tem 1 ciężko. Komuniści atakowali policję kamieniami i kijami.

Nowa pożyczka niemiecka.

Berlin. W dniu dzisiejszym powstało w Berlinie konsorcjum bankowe, które przejęło na się emisję udziału państwa niemieckiego w 5 proc. międzynarodowej pożyczce mobilizacyjnej. Na czele konsorcjum stoi Bank Rzeszy. Wysokość emisji wynosi 36 milj. marek niem. W dniach 12 i 13 b. m. pożyczka wyłożona będzie do subskrypci po kursie 90 za 100. (PAT.)

Nowa podróż polityczna Mussoliniego do Neapolu.

Rzym. „Il Popolo di Roma" z dnia 7 b. m. podaje wiadomość, że Mussolini wyjeżdża w najbliższym czasie z wizytą do Neapolu. Cel tej wizyty będzie taki sam, jaki był w objeździe Toskanji i pobyt w Medjolanie. Należy przypuszczać, że Mussolini odwiedzi w tym roku inne jeszcze wielkie miasta Włoch, aby swą obecnością przygotować ludność do planu włoskiej polityki zagranicznej.

Włosi całego państwa muszą się dowiedzieć z ust Duce, że kraj ich przy porachunkach wojennych poniósł olbrzymie szkody i to z racji Francji. Widać z tego, że zagonienie stosunków francusko-włoskich, celowo przez Mussoliniego podsycane, rośnie i przybiera formy coraz ostrzejsze.

Grandi u Marszałka Piłsudskiego.

Druskienniki. W środę 12-go bm. rano specjalnym pociągiem przybył do Druskiennik celem złożenia wizyty Marszałkowi Piłsudskiemu minister spraw zagranicznych Italji Grandi, któremu towarzyszyli w podróży minister Zaleski, szef gabinetu ministra spraw wojskowych podpułk. Bek, oraz major Pruchnicki. Po powitaniu na dworcu w Druskiennikach przez przedstawiciela wojewody białostockiego minister Grandi przesiadł się do oczekującego nań samochodu Marszałka i w towarzystwie ministra Zaleskiego, oraz podpułk. Beka odjechał do willi Marszałka Piłsudskiego. Przed bramą wjazdową w chwili przybycia ministra Grandiego posterunki honorowe K. O. P. sprezentowały broń. Powitany następnie przez pułkownika dr. Woyczyńskiego oraz zastępcę szefa gabinetu ministra spraw wojskowych podpułkownika Kamińskiego, minister Grandi skierował się do willi Poganka, malowniczo położonej opodal brzegu Niemna. Na werandzie willi nastąpiło spotkanie marszałka Piłsudskiego z ministrem Grandim. Po serdecznem powitaniu Marszałek Piłsuski podejmował gościa włoskiego lampką wina. Rozmowa Marszałka Piłsuskiego z ministrem Grandim, prowadzona w obecności ministra Zaleskiego miała charakter niezwykle serdeczny i trwała około dwie godziny. Wśród tej rozmowy towarzyskiej poruszono również główne problemy polityczne, interesujące wspólnie obydwa kraje, stwierdzając przytem zupełną zgodność poglądów na omawiane zagadnienia.

Dalsze wypadki w Rumunji.

Sytuacja polityczna wchodzi na normalne tory.

Wiedeń. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Bukaresztu: Między królem Karolem a Maniu istniała — jak się zdaje — poważna różnica zdań co do sposobu utworzenia nowego gabinetu. Maniu sprzeciwiał się utworzeniu gabinetu koalicyjnego, następnie zaś, kiedy wysunęła się kombinacja gabinetu, mającego składać się wyłącznie z zaranistów, żądał Maniu, by miał prawo zestawienia listy ministrów bez wyższej ingerencji. Ze względu na konstytucyjne stanowisko króla Karola jest prawdopodobnem, że Maniu postawi na swojem. W kołach liberalnych wzmacnia się coraz bardziej zapatrywanie, że dalsza walka przeciwko królowi Karolowi wpędziłaby stronnictwo liberalne na wody republikańskie, co ze względu na bliską Rosję byłoby niebezpieczne. B. liberalny minister Areugorianu, który wrócił dziś do Bukaresztu, wpisał się na listę osób, pragnących złożyć hołd królowi Karolowi. Dysydenci liberalni urządzili dziś manifestację na rzecz króla Karola.

Dzienniki donoszą, że król Karol interwenjował podobno u rządu rumuńskiego, by nie pociągać do odpowiedzialności niektórych przywódców liberalnych, oskarżonych o wygłaszanie w klubie stronnictwa liberalnego przemówień, obrażających króla. W ten sposób król Karol pragnie stwierdzić swe dążenie do ogólnego uspokojenia.

Stosunki rodzinne Dworu rumuńskiego.

Bukareszt. Sesja parlamentu została przedłużona do 30 czerwca. Księżna Helena, która miała wyjechać w dniu dzisiejszym do Niemiec, odłożyła swą podróż. Dziś rano księżna odbyła dłuższą naradę z księciem Mikołajem i królową Elżbietą grecką. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że księżna Helena zgodzi się na uregulowanie stosunków w łonie rodziny królewskiej.

Biuro Wolffa donosi, że królowamatka rumuńska przybyła dziś automobilem z Oberammergau do Monachjum, skąd natychmiast Orient-Express'em wyruszyła do Bukaresztu.

Brzemienne rozstrzygnięcie niemieckiego ministra pracy.

Berlin. Minister pracy Stegerwald uznał wyrok sądu rozjemczego (w Oeynhausen na Zachodzie niemieckim), wydany w zatargu cennikowym w północno-zachodniej grupie niemieckiego przemysłu żelaznego za obowiązujący. Rozstrzygnięcie ministra Stegerwalda posiada niezwykle doniosłe znaczenie gospodarcze, znosi bowiem t. zw. klauzulę—Severinga, orzekającą, że zarobki akordowe muszą conajmniej o 15 proc. przewyższać zarobki objęte taryfą ramową. Jako ekwiwalent (równoważnik) za obniżkę zarobków zobowiązali się właściciele hut obniżyć ceny za żelazo o 10 proc. z dalszem zastrzeżeniem, iż stopniowo nastąpi również ogólna zniżka płac robotniczych. — Tyle suche fakta.

Powyższem rozporządzeniem ministra Stegerwalda dotkniętych zostanie ogółem 200.000 robotników i robotnic. Właściciele hut i fabryk żelaznych przeprowadzą do 1 lipca obniżkę zarobków robotniczych i prawdopodobnie obniżą też ceny za żelazo. Atoli niepewnem jest, czy zniżka cen żelaza spowoduje natychmiastowe potanienie żywności, przyodziewku wogóle utrzymania życia. Natomiast pewną jest rzeczą, że robtnicy w obwodzie północnozachodnim niem. przemysłu żelaznego już za lipiec będą przy wypłatach pobierali mniejsze płace.

Czy decyzja ministra Stegerwalda nie została przypadkiem zbytnim pośpiechem przeholowana?

Religijność Kochanowskiego.

* Nie uczyłem się w Lipsku ani w Pradze wiary i nie wiem jako każą w Genewie u fary.

tak tłumaczył się Kochanowski ze swego stosunku do innowierstwa w okresie największego nasilenia reformacji w Polsce. W zupełności sensowi tego zapewnienia zaufać nie można, gdyż wiemy, że autor „Pieśni o Potopie" utrzymywał bardzo żywe stosunki z innowiercami polskimi i nie bez podstawy Trzecieski wymieniał go między zwolennikami czystego słowa Bożego. Stosunki z Albrechtem ks. pruskim nie dowodzą też, jak i związki przyjacielskie, szczególniejszej gorliwości katolickiej w tym czasie, gdy Hozjusz przewodniczy obradom Soboru.

Dziwić się też temu nie będziemy. Młody Kochanowski, jak wielu innych, którzy z czasem nawet wybitnie zaznaczyli się w obronie katolicyzmu, przechodził okres zainteresowania się nowinkarstwem, jako wielkim prądem życia, ale powoli odsuwał się od niezainteresujących go głębiej sporów kościelno-religijnych i dlatego też zapalczywych polemistów odsyłał w „Satyrze" do Trydentu. Powoli zacieśniają się stosunki Kochanowskiego z humanistycznym prałatem, jakim był Piotr Myszkowski, z którego to łaski poeta zostanie proboszczem poznańskim i przed autorem „Hymnu do Boga" stanie możliwość zrobienia karjery duchownej. Tu jednak okaże się prawa dusza poety; przyjaciel Dudycza nie myślał pójść jego drogą i wtedy, gdy przyszła pora ostatecznej decyzji nie igrał ze sprawą powołania; rzuciwszy dwór a także beneficja osiadł na skromnej cząstce ojczystego Czarnolasu.

Trzeba bowiem odróżnić stosunek Kochanowskiego do pewnych form organizacji kościelnej, czy zwłaszcza pewnych osób od istotnej religijności. Jeżeli „Hymn do Boga" rzeczywiście powstał jeszcze w czasie pobytu we Francji, to mamy dowód, jak głęboko ujmował młody poeta swój stosunek do Stwórcy, i ten moment będziemy u Kochanowskiego stale i konsekwentnie mieli na oczach. Domieszka się tu element klasycznych, potocznych poglądów; stąd tyle miejsca zajmie u Kochanowskiego Fortuna, o której względy gorliwie zabiegali wszyscy humaniści. Jak u Horacego tak i u Kochanowskiego to ślepe bóstwo powszednego powodzenia nie będzie tylko figurą alegoryczną. Musiał stanąć przy rydwanie kapryśnej bogini, ten, kto chciał zmienić tryb życia ojców i próbować szczęścia w gwarze dworu pełnego intryg i wyścigu tych, co pragnęli „usiąść wysoko".

Pewien wkład humanistyczny w powszedni, może nieco przesądny pogląd na koleje życia człowieka nie da się tu zaprzeczyć. Dopiero bolesny wstrząs, spowodowany śmiercią ukochanego dziecka, wydobył na wierzch różne warstwy składników światopoglądu. Jednak dawna głęboka religijność ożywiona długim trudem artystycznej pracy nad Psałterzem, wydo-

była się z pod nalotów stoicyzmu i epikureizmu cała i piękna. Poeta przeprowadził swe rachunki z Bogiem i miast stoickiej dufności mędrca odnalazł w sobie inną, pewniejszą drogę ku pokojowi Bożemu — pokorę dziecka.

Do arki przymierza polskiej wieści gminnej wszedł Kochanowski przez „Hymn“ i „Kto się w opiekę“; jeżeli dodamy ongiś ogromnie popularny „Psałterz“ i „Treny“, to okaże się, że właśnie w tych utworach wypowiedziała się polska dusza głęboko o swym stosunku do Boga i Jego Opatrzności. Jemu oddawał się poeta razem z swem gniazdem ojczystem nie tylko dosłownie, ale też przenośnie On, który narodowi dał pierwszy wielką Boża córę, Sztukę.

O ziemię Księcia pszczyńskiego.

Jak donoszą pisma, książę pszczyński od dłuższego czasu nie płacił podatków. Zaległa suma wynosi bagatelkę... 14 miljonów złotych. Jest to dziwne, że władze skarbowe tolerowały ten stan i nie ściągały podatków u tego magnata, podczas gdy biednym kupcom lub rzemieślnikowi, skoro tylko na czas nie zapłaci podatku, doliczają odsetki, przysyłają komornika, sprzedają przez licytację ostatnią koszulę. Względy okazywane księcia Pszczyńskiego, są tem mniej zrozumiałe, że stanowi on wraz ze swym hakatystycznym generalnym dyrektorem. Nasze ośrodki nieprzejednanej niemczyzny, skąd prowadzą wszystkie nici, podtrzymujące w Niemczech ducha wrogiego dla Polski.

Nareszcie jednak władze zdecydowały się wystąpić energicznie i komornik obłożył aresztem meble w zamku księcia Pszczyńskiego i samochody. W najbliższym czasie mają nastąpić dalsze kroki egzekucyjne. Przedewszystkiem obłożony ma być aresztem browar w Tychach. Zakazano też odbiorcom płacić browarowi rachunki za piwo.

Jak się okazuje, stary książę Pszczyński, który nie mieszka w województwie, lecz w swym zamku Fürstenstein na Dolnym Śląsku, był na tyle sprytny, że pozostawił kopalnie na swoje nazwisko i nie oddał ich synowi którymu dla ratowania olbrzymich posiadłości ziemskich, przed przymusowa licytacja, kazał przyjąć obywatelstwo polskie. Wobec tego kopalnie te nie odpowiadają za długi prezesa Volksbundu i nie podlegają sekwestrowi.

Jak wiadomo, książę Pszczyński jest prezesem związku dla dostarczania ziemi na cele parcelacyjne i stawia na każdym kroku przeszkody w nabywaniu ziemi przez spółkę parcelacyjną. Obecnie nadarza się najlepsza sposobność złamania oporu Niemców przeciwko sprzedaży ziemi dla zaspokojenia nieznośnego głodu ziemi ludności śląskiej.

Władze skarbowe powinny zamiast nakładać areszt na meble i browar drogą przymusowej licytacji sprzedać kilka majątków ks. Pszczyńskiego na pokrycie swych pretensji, a spółka parcelacyjna „Ślązak“ powinna majątki te nabyć i przeznaczyć na parcelację. Za sumę, jaką winien jest książę Pszczyński, łącznie z narosłymi odsetkami mógłby „Ślązak“ nabyć około 10 tysięcy hektarów ziemi. Tym sposobem miałby możność obsadzić na roli kilka tysięcy rodzin.

Sądzimy, że odnośne czynniki powinny nasz projekt wziąść pod rozwagę i nie okazywać żadnych względów hakatystycznemu magnatowi. Znamy wypadki, w których władze Śląska Opolskiego bez żadnych skrupułów pozbawiały ziemi polskich właścicieli, gdy im tylko ustawa na to pozwalała. Zanim zaś formalności zostały przeprowadzone, nakładano przymusowy zarząd rzekomo dla ochrony majątku przed dewastacją. Nie widzimy racji, by polskie władze nie miały w ten sam sposób postępować.

Przegląd polityczny

Akcja za rewizją traktatów pokojowych.

Na łamach dziennika francuskiego „Action Francaise“ Jacques Bainville, podkreśla doniosłość manifestacji, która odbyła się 4 bm. w Budapeszcie w rocznicę podpisania traktatu pokojowego w Trianon, kiedy to cały parlament węgierski wysunął zgodnie postulat rewizji traktatu. Jacques Bainville zapytuje, dlaczego jednak w tym roku odbywają się na Węgrzech podobne manifestacje i odpowiada, że pozostaje to w związku z ewakuacją Nadrenji, która ma nastąpić w tym miesiącu. Bainville kończy artykuł zaznaczeniem, że od chwili całkowitego wyzwolenia Niemiec droga ku rewizji traktatu przechodzić będzie oczywiście przez Berlin.

Walka Turyngji z Rzeszą niemiecką.

Od dłuższego czasu toczy się walka pomiędzy rządem w Turyngji, znajdującym się w rękach skrajnych nacjonalistów, a rządem Rzeszy. Obecnie rząd Rzeszy wydał zakaz obsadzania stanowisk kierowniczych policji krajowej członkami partji hitlerowców. Przeciwko temu rozporządzeniu zaprotestował rząd Turyngji. Wobec tego minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr. Wirth wydał polecenie wstrzymania dalszych zasiłków dla Turyngji.

Może brak funduszów zmusi nacjonalistów do posłuszeństwa.

Przygotowania do zjazdu komunistów w Rosji.

W Moskwie rozpoczęły się obrady drugiej konferencji partji komunistycznej okręgu moskiewskiego. Tematem konferencji był szereg konferencyj mniejszych rejonów, obrad zjazdowych, zebrań fabrycznych itd. Broniono tam kierunku stalinowskiego, z drugiej zaś strony występowano przeciw politycznym malkontyntom, ośmielającym się krytykować obecną główną linję partji. Natomiast nietylko pozwolono, ale i zalecono krytykę personalną, jak również krytykę działalności poszczególnych instytucyj rządowych i społecznych. W rezultacie tej przygotowawczej akcji przeprowadzono dość gruntowne zmiany i przesunięcia personalne na różnych stanowiskach.

Zarówno obecna konferencja, jak tembardziej konferencje rejonowe, większego politycznego znaczenia nie posiadają. Sa to raczej sita, umożliwiające dokładnie przesianie kandydatów na zjazd partyjny, którego termin wyznaczony został na połowę bieżącego miesiąca. Trzeba przyznać, że przesiewanie to odbywa się dokładnie i że żywioły polityczne niepewne będą miały niezmiernie utrudnione, o ile nie zupełnie uniemożliwione przedostanie się na zjazd. Wszystko to wskazuje, że 16 zjazd partji będzie miał oblicze jednolite. Żadnych specjalnych sensacyj politycznych, a nawet poważnych wystąpień przeciwko Stalinowi spodziewać się nie należy. Jest natomiast bardzo prawdopodobne, że Stalin przybędzie sam na zjazd z nowymi planami rekonstrukcji gospodarki sowieckiej. O ile plany te różnić się będą od obecnego kierunku, trudno jest sądzić w tej chwili.

Król hiszpański walczy z republikanami.

Aby sparalizować ruch republikański w Hiszpanji, król Alfons odbył dłuższą podróż po kraju. W drodze powrotnej, zatrzymał się w Saragossie w towarzystwie premjera, w celu wręczenia sztandaru uczniom akademji wojskowej. Przy tej sposobności król wygłosił przemówienie powitalne do nowopromowanych poruczników.

Po uroczystości odbył się bankiet w akademji wojskowej. Zabierając głos na bankiecie premjer oświadczył, iż rząd jest bardzo zadowolony z powodu stałych objawów sympatji i oddania, jakich przedmiotem był król w ciągu całej swej podróży po prowincji katalońskiej.

Sprawozdanie rządowe o położeniu w Indjach.

Angielski urząd Indji ogłosił sprawozdanie o sytuacji w Indjach. Sprawozdanie ocenia położenie dodatnio. Ruch wśród plemion górskich zmalał znacznie. W mieście Peshavar nie zanotowano wystąpień zbrojnych.

Mniej zadawalającą była sytuacja w ubiegłym tygodniu w samym okręgu Peshavar. W dniu 26 maja we wsi Takkar aresztowano 6 osób, które brały udział w napadzie i zabójstwie zastępcy inspektora tamtejszej policji. Dnia 29 maja Takkar okrążyły oddziały policji i wojsk, aresztując 36 osób. W chwili okrążenia wsi oddziały ostrzeliwano od strony wsi sąsiednich. Organizacja „czerwonych koszul“ ujawnia znowu znaczne ożywienie. W samem mieście Peshavar jest spokojnie i życie wraca do trybu normalnego.

W innych okręgach Indji były rozruchy lokalne, szczególnie w Rangoonie, głównie na tle bezrobocia, wyzyskiwanego przez przywódców. Sprawozdanie nie podaje liczby ofiar, potwierdzonej urzędowo, a powtarza tylko doniesienia ze źródeł prywatnych, wymieniające, że do dnia 31 maja liczba zabitych przekraczała 100, a rannych przeszło 800. Wrogich wystąpień wobec europejczyków nie zanotowano.

Chłop i szlachcic.

POWIEŚĆ.

3) (Ciąg dalszy.)

Po odejściu sołtysa z Marcinkiem nadciągnął pan Bonawentura Zasklepiński, guwerner Oskarka, człowiek w wieku dziedzica, ale chudy, szczupły, wysoki, posiadający nos olbrzymi i ruchy pełne tragicznej dystynkcji w chwili, gdy profesor chciał grać rolę bywalca; ale roztargniony do najwyższego stopnia, gdy wyczytał w gazetach jaką ważną kwestję, naprzykład: gdzie pisze się „j“, a gdzie „y“! Wtedy pan Bonawentura byłby stąpał po własnym nosie, gdyby to było możliwem i nie wiedział, co się z nim dzieje!...

— „Quo modo vales“ ,panie profesorze? — woła eks-rotmistrz.

— „Bene excelentissime domine“ — odpowiada guwerner.

— Nie śniła się tam Kasia jegomości, boć wczoraj coś bardzo długo rozpowiadał o jej zręczności... cha! cha! bałamucie.

Profesor zarumienił się jak trzynastoletnie dziecko, spuścił oczy i rzekł pokornie:

— Wolne żarty, panie dobrodzieju.

— Ciekawym bardzo, co się tobie śnić może, panie Bonawenturo — mówi znowu pan Jan Baltazar — bo mnie śni się czasem, że biję się z Prusakami, że chodzę jak dawniej z żoną na przechadzkę, do gospodarstwa, że mój Oskarek brzęczy już szabelką i ostrogami. Śniło ci się też kiedy, żeś szedł do ataku?

— Nie zdobywałem nic nigdy prócz wiedzy.

— A ja nic, prócz baterji nieprzyjacielskich, kawałka chleba i przyjaźni ludzkiej, ale dalibóg! zapewne jednakowo wiemy, co będzie w niebie... a! Oskarek! wstałeś już, ósma godzina dopiero, pójdź, pocałuj ojca.

Chłopiec zbliżył się czupurnie, pocałował ojca w twarz, potem wyciągnął rękę do profesora i rzekł:

— Śniło mi się, panie, że mi wszystkie książki zginęły.

— Sen przeciwnie tłómaczyć się powinien — odpowiedział profesor z powagą.

— Dzisiaj taki dzień ładny, proszę papy.

— Zrób rekracyjkę Oskarkowi, profesorze. Wczoraj umiał lekcje wybornie. Przyjąłem dla niego chłopca do usług, sierotę po Skibie, dobrym gospodarzu, który umarł przedonegdaj, niechaj go wyegzaminuje do czego zdatny i namyśli się, jak ubrać przyszłego lokaja.

Pan Bonawentura nie rad był z tego, bo cóż zrobi biedny guwerner, przyzwyczajony uczyć od rana do nocy, jeżeli mu ucznia odbiorą?... Westchnął sobie i postanowił iść z Sokratesem do swego pokoju, a potem z Owidiuszem na łąki zielone i nakoniec popatrzyć, ja krybki ze śniącą łuską igrają w sadzawce, a wieczorem posłuchać śpiewu słowika.

— O czem zamyśliłeś się tak, profesorze? — woła nagle pan Jan-Baltazar.

— O dźwięczności języka dawnych Rzymian: jaka tu miękkość jest w słowach „luscinia canora“, zdaje się, że słyszę śpiew tego rozłzawionego kochanka gajów...

— Znam ja lepsze, a nasze wyrażenie... patataj! patataj!... to mi naśladowanie tententu konia po bruku.

— A „blut, blut, murmurat unda...“ zdaje się, że słychać wodę pluskającą o brzegi...

— Jak powiem po polsku: plusk, plusk, szemrze woda, to wyjdzie na jedno i toż samo... Idźmy na śniadanie — rzekł, machnąwszy ręką eks-rotmistrz.

Apartamenta pana Jana-Baltazara składają się z czterech pokoi i przdpokoju. Z ganku wchodzi się do sionki malowanej wprawdzie, ale służącej za skład drzewa drobno rąbanego do kominka szczypek.

Z sieni na lewo wchodzi się do przedpokoju, a potem do bawialnego pokoju.

Smutny to obowiązek powieściopisarza oprowadzać czytelnika po wszystkich kątach i kącikach domu, bo powiedzieć, że tam stoi stołek, a tu kanapa, to wyjdzie na jedno co nic nie powiedzieć. Rozszerzać się zbyt długo nad opisem, to znowu rzecz nie wdzięczna. Oto naprzykład wchodząc do pokoju bawialnego pana Ostoi, potrzebowałbym uprzedzić was, że dwa duże portrety, które wiszą na ścianach i przedstawiają eks-rotmistrza i jego śp. żonę, były robione w pierwszych dniach ich miodowego miesiąca, a to wytłómaczyłoby wam, dla czego pan Jan-Baltazar wzdycha, patrząc na nie.

W rogu pokoju na stoliku o trzech nogach, stoi dużo porcelany, figurek, filiżanek i niewielka w srebro oprawna manierka, na którą ilekroć nasz obywatel rzuci okiem, prostuje się, rozjaśnia twarz, chociażby zachmurzoną wypadkowo, przy boku niby szuka szabli i zdaje się, że chce brzeknąć w ostrogi... Manierkę tę dostał po krwawej bitwie pod Warszawą, na pamiątkę od przyjaciela, któremu ocalił życie.

I tak rzecz każda ma swoje znaczenie, wywołuje jakieś wspomnienia osłonione mgłą czasu, a w chwilach samotności, gdy na nią wzrok padnie, jest niby rzuconą mozaiką, z której obraz przeszłości ułożyć można.

Nie będę więc trudnił was, (a mówiąc nawiasem) i siebie opisem tych wszystkich przedmiotów, które są nagromadzone w pokoju, chociaż o nich nie da się powiedzieć to, co o mieszkaniu panka: przed trzema laty stały tu meble palisandrowe, zestarzał się fason, sprowadzono inne z Paryża. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 13 czerwca

Św. Antoniego z Padwy, wyznawcy z zakonu franciszk. * 1195, † 1231. **Św. Akwiliny**, 12-let. męczenniczki Suche dni.

SŁOW.: CHOTYMIR.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 3.34,	o godz. 19.53
Księżyca	„ 22.26,	„ 4.48

Długość dnia 16.19.

Zmiany powietrza: ciepło, nieco deszczu. Jutro: ciepło, ale przeszkody.

Kongres eucharystyczny.

W tych dniach ukazał się gustowny plakat — kongresowy. W trójkącie widnieje złocista monstrancja okolona wiązanką kwiatów polskich. U dołu umieszczono emblematy papieskie i Orła polskiego. W środku jest napis: „I Krajowy Kongres Eucharystyczny w Polsce". Całość wykończona jest gustownie i z artyzmem. — Dobór motywów rodzinnych sprawia przytem dla oka miłe wrażenie.

*

Ofiary na cele I Krajowego Kongresu przyjmują: Redakcje pism, Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, Bank miasta Poznania oraz P. K. O. — Poznań 213.063.

*

Kwaterami zajmuje się Biuro Kwaterunkowe w Poznaniu, ul. Marszałka Focha 18, drugie piętro, pokój 34.

*

Wszelkiemi informacjami służy Komitet Wykonawczy — Sekretarjat: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, III piętro, pokój 65. Telefon 5099 w godz. od 8 do 15.

— **Stulecie powstania w roku 1930.** W związku z przygotowaniami do obchodu 100-lecia powstania listopadowego w archiwum magistratu warszawskiego rozpoczęto poszukiwania materjałów z okresu powstania. Materjały te mają być wydane drukiem. — Przy tej sposobności donosimy, że na pamiątkę setnej rocznicy Powstania Listopadowego ministerstwo poczt i telegrafów przystąpiło do wydania serji pamiątkowych znaczków pocztowych. Ogłoszono konkurs na projekty takiej serji. Serja składać się ma z 4 znaczków wartości 5, 15, 25 i 30 groszy, o jednym rysunku, tylko w różnych kolorach. Posiedzenie sądu konkursowego odbyło się 6 czerwca.

— **Zjazd Związku Miast Polskich.** W dniu 15 i 16 czerwca odbędzie się w Warszawie ogólne zebranie członków Związku Miast Polskich, których Związek liczy przeszło 80 procent wszystkich miast w Polsce. Zjazd obradować będzie w sali rady miejskiej. Otwarcie zjazdu nastąpi po nabożeństwie w katedrze św. Jana.

— **Wystawa pracy chałupniczej.** Komitet wystawy pracy chałupniczej, który zawiązał się w lecie 1928 roku w Warszawie, przygotowuje w stolicy kraju na jesieni wystawę. Zebrano materjał, dotyczący płac, długości dnia pracy, zatrudnienia kobiet, starców i małoletnich, warunków mieszkaniowych i hygienicznych, chorób zawodowych. Materjały składać się będą z fotografji, narzędzi, surowców, wyrobów gotowych, map i wykresów. Wystawa otwarta będzie we wrześniu lub październiku i trwać będzie 3 do 4 tygodni, połączona będzie z odczytami popularnemi i pokazami filmowemi.

— **O reformę studjów.** Pisma warszawskie donoszą: Departament szkół wyższych ministerjum oświaty przeprowadził ankietę wśród rad wydziałowych uniwersytetów polskich w sprawie reformy studjów na wydziałach: prawa, farmacji i weterynarji.

— **Należytości sądowe świadków.** Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie o należytościach świadków, biegłych i tłumaczów w sprawach karnych, które reguluje sprawę należytości sądu i postanawia, że świadkowie zamieszkali poza siedzibą sądu, jeżeli odległość ich miejsca zamieszkania od sądu wynosi najmniej 15 km, otrzymują zwrot niezbędnych kosztów jazdy z miejscowości zamieszkania do siedziby sądu i podróży powrotnej. Funkcjonarjuszom państwowym w czynnej służbie należy przyznawać koszty podróży i diet według norm, ustanowionych dla podróży służbowych. Jeżeli ta sama osoba będzie przesłuchiwana w charakterze świadka w kilku sprawach karnych tego samego dnia, natenczas przyznaje się jej tylko raz należytość oraz rozdziela je pomiędzy wszystkie te sprawy równomiernie.

Województwo śląskie.

* **Tydzień miłosierdzia na rzecz bezrobotnych.** W czasie od 16 do 22 czerwca śląski komitet ratunkowy za pośrednictwem Związku towarzystw dobroczynnych „Caritas" urządza na całem obszarze województwa śląskiego zbiórki w gotówce, odzieży i środkach żywności dla bezrobotnych i biednych rodzin naszego województwa. **Komitet ma nadzieję, że „Tydzień miłosierdzia" przysporzy mu sporo gotówki, odzieży i żywności (mąki, ziemniaków, krup, tłuszczy oraz innych artykułów spożywczych), aby mógł dopomagać ofiarom bezrobocia i ubogim doraźniej niż dotychczas.** W tej myśli komitet zanosi prośbę do wszystkich, których nie dotknęło bezpośrednio nieszczęście bezrobocia, aby podczas „Tygodnia miłosierdzia" nie poskąpili datku pieniężnego, albo odzieży lub żywności. Odzież i żywność prosimy skierować do biura „Caritas" w Katowicach przy ulicy Polnej 16 lub uwiadomić wymienione biuro, co do odbioru. Zbiórka uliczna w Katowicach odbędzie się w niedzielę, dnia 22 czerwca przez cały dzień.

* **Zamianowania — przeniesienia — zwolnienia.** Gazeta urzędowa Województwa Śląskiego donosi: Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował prowizorycznego inspektora szkolnego Bolesława Kobylińskiego inspektorem szkolnym w okręgu powiatowym Katowice III.

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował prowizorycznego inspektora szkolnego Józefa Szafrana, inspektorem szkolnym w okręgu powiatowym Świętochłowice I.

Pan Minister Robót Publicznych zamianował inż. Witolda Kłębkowskiego do odwołania prowizorycznie Radcą Budownictwa w VI. st. sł. w Śląskiem Urzędzie Wojewódzkiem.

Wojewoda Śląski dekretem z dnia 2 czerwca 1930 r. zamianował Józefa Olszewskiego komisarycznym Naczelnikiem Urzędu Okręgowego w Lublińcu obwód wiejski.

Wojewoda Śląski dekretem z dnia 23 maja 1930 r. zamianował Augustyna Rumpla nauczyciela zastępcą urzędnika stanu cywilnego na okrąg Adamowice powiatu Rybnickiego.

Wojewoda Śląski dekretem z dnia 23 maja 1930 r. zamianował Gerharda Marcyego stałego nauczyciela urzędnikiem stanu cywilnego na obwód Bijasowice powiatu Pszczyńskiego.

Wojewoda Śląski zamianował: prowizorycznego rejestratora w XI. st. sł. Karola Kosowskiego rejestratorem w XI. st. sł. w Starostwie w Pszczynie, prowizorycznego rejestratora X. st. sł. Helenę Drozdównę rejestratorem w X st. sł. w Wojewódzkiem Zakładzie Badania Żywności w Pszczynie — prowizorycznego rejestratora w X. st. sł. Franciszkę Dudkównę rejestratorem w X. st. sł. w Urzędzie Wojewódzkiem w Katowicach aspiranta Mikołaja Świerca, Podkomisarzem Policji Wojewódzkiej Śląskiego w VIII. st. sł. w Powiat. Kom. Policji Wojew. Śl. w Pszczynie. — Sierżanta zawod. Alojzego Kaspera, rejestratorem w XI. st. sł. w Starostwie w Cieszynie. — Kazimierza Szczepana prakt. II. kat. asystentem rach. w X. st. sł. w Kasie Skarbowej w Pszczynie. — Antoniego Piotrowskiego prakt. II. kat. sekretarzem w X. st. sł. w Urzędzie Skarbowym Podatków i Opłat Skarbowych w Rybniku. — Ludwika Wiśniewskiego prakt. II. kat. asystentem rachunkowym w X st. sł. w Kasie Skarbowej w Pszczynie.

Wojewoda Śląski dopuścił: do służby przygotowawczej na stanowisko II. kat. Ignacego Migonia i przeznaczył do służby w Wydziale Skarbowym Śl. Urzędu Wojew. — Witolda Jakubowskiego z Pszczyny do służby przygotowawczej na stanowisko II. Kategorji w państw. służbie rachunkowo-kasowej w Śląskiem Urzędzie Wojewódzkiem.

Wojewoda Śląski przeniósł: rejestratora w XI. st. sł. Franciszka Bywalca z Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego do służby w Wojewódzkiem Zakładzie Badania Żywności w Pszczynie.

Wojewoda Śląski zwolnił: ze służby państwowej na podstawie art. 62 ustawy o państwowej służbie cywilnej Leokadję Folkańską, zam. Adamczykową prow. urzędnika XI. stł sł. kontraktowego urzędnika Ernesta Antończyka z dniem 31 maja 1930 r. ze służby państwowej, z dniem 1 lipca 1930 r. Eugenjusza Paulińskiego posterunkowego Policji Województwa Śląskiego w stan spoczynku, z dniem 1 lipca 1930 roku Jana Sklorza, przodownika Policji Województwa Śląskiego w stan spoczynku.

* **Także zwolnieni z wojska rezerwiści otrzymają zapomogę.** Według obwieszczenia śląskiego urzędu wojewódzkiego otrzymają bieżące zapomogi z „akcji pomocy państwowej" wszyscy ci wojskowi, którzy w miesiącu marcu zostali zwolnieni ze służby wojskowej, a są bezrobotni. Zapomoga przysługuje od 1 lipca. Tygodniowa zapomoga dla nieżonatych wynosi 7 zł, dla bezrobotnego z żoną 7,50 zł, z żoną i dwojgiem dzieci 10 zł, z żoną i więcej jak dwojgiem dzieci 12,50 zł.

Z Katowickiego.

Katowice. (Śmiertelny wypadek.) Okropny wypadek wydarzył się na ulicy Paderewskiego w Zawodziu pod Katowicami. Rowerzysta Józef Siestrzonek z Katowic z zawodu portjer, spadł z koła na bruk ulicy. W stanie nieprzytomności odstawiono go do lecznicy Braci miłosierdzia, gdzie zmarł. Lekarz stwierdził, że przyczyną zgonu był udar serca.

Mysłowice. (Z życia Polek.) We wtorek ubiegły odbyło się walne zebranie Katolickiego Towarzystwa Polek. Po referacie p. Szymkowiakówny wybrano zarząd w następującym składzie: przewodnicząca p. Zającowa, sekretarka p. Zandecka i skarbniczka p. Suchoniowa. Po omówieniu spraw organizacyjnych postanowiło koło mysłowickie przyłączyć się do ogólnej wycieczki organizowanej przez zarząd główny do Krakowa. Wpisy na wycieczkę przyjmuje do 20 czerwca pani Zającowa.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Sprawy komunalne). Plan inwestycyjny gminy Dąbrówka Mała jest nader obszerny. Projekty przewidują na pierwszem miejscu uregulowanie ulicy Katowickiej, jak i zaprowadzenie tam kanalizacji, chodników itd. Projekt poczęto wykonywać już w ubiegłym roku. Na dalsze przeprowadzenie robót przy tej ulicy przewiduje budżet 50.000 złotych. Ponadto otrzyma ulica Siemianowicka chodniki. Także zostanie sieć przewodów elektrycznych na tej ulicy odpowiednio rozszerzona. Za pośrednictwem Województwa ma stanąć w Dąbrówce Małej wielki blok mieszkaniowy, zawierający około 50 mieszkań różnej wielkości podobnie, jak blok mieszkaniowy w Szopienicach. W budżecie nadzwyczajnym przewidziano na zakup gruntu pod ten blok mieszkaniowy odpowiednią kwotę. Realizacja tego projektu nastąpić może dopiero po udzieleniu pożyczki na budowę gmachu ze strony Województwa. Przy szkole w Burowcu plan inwestycyjny przewiduje przebudowę chlewików, z których urządzone zostaną przypuszczalnie mieszkania dla 4—6 rodzin. — Pomyślano także o upiększeniu gminy przez założenie zieleńców. Taki zieleniec urządzi gmina na wolnem miejscu obok kościoła. Na przeprowadzenie robót, zakup uzupełniającego terenu od Spółki Gieschego, zakup drzewek itd, przeznaczono 35.000 złotych. Z mniejszych inwestycyj wymienić należy powiększenie ochronki dla dzieci, budowa kuchni dla bezrobotnych i biednych, a ponadto od dawna oczekiwana budowa ustępów publicznych zwłaszcza na targowisku w Burowcu i na innem miejscu. Na miejsce planowanej budowy szkoły ludowej, na którą gmina nie może uzyskać pożyczki projektuje się podwyższenie domu mieszkalnego p. Domili, by tam urządzić mieszkania dla nauczycieli.

— (Wizytacja Związku młodzieży.) **W piątek, dnia 6 czerwca odbyła się wizytacja Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej w Małej Dąbrówce na sali p. Achtelika, którą** przeprowadził prezes okręgowy Paweł Broda z patronem okręgowym ks. profesorem Granicznym z Katowic. Zebranie zagaił prezes Kurek. Obecnych było w lokalu 60 członków. Zebranie to zaszczycili swą obecnością miejscowy proboszcz ks. Koziołek, patron stowarzyszenia ks. Osyra oraz trzech członków patronatu: Broda, Namysło i Achtelik. Przemówienia okolicznościowe o pracy w związku młodzieży wygłosili: ks. Osyra, ks. prof. Graniczny, miejscowy proboszcz ks. Koziołek, oraz inni panowie. Podczas śpiewu przygrywała własna orkiestra. Praca stowarzyszenia w Małej Dąbrówce przynosi skutki dzięki staraniu ks. patrona oraz całego zarządu.

Siemianowice w Katowickiem. (Pielgrzymka do Częstochowy.) W dniu 1 lipca br. wyruszy z parafji św. Krzyża w Siemianowicach pielgrzymka do Częstochowy. Koleją tam i z powrotem wynosi 10 zł. Należy się zgłosić przed czasem do p. Jakóba Wanota, ul. Michałkowicka 18 i u kościelnego p. Paliona.

Chorzów w Katowickiem. (Podziękowanie.) Zarząd Koła Związku Inwalidów Wojennych w Chorzowie składa tą drogą podziękowanie Wiel. ks. proboszczowi Szwajnochowi za podniosłe kazanie ku pamięci ofiar wojny i powstań przy uroczystości poświęcenia sztandaru Koła Związku Inwalidów Wojennych. Również Zarząd składa podziękowanie miejscowem towarzystwom, obywatelstwu i wszystkim tym, którzy pomogli Związkowi Inwalidów Wojennych Rz. P. do zrealizowania trudnego zadania, jakiego się podjęto.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Noc świętojańska.) Polski Czerwony Krzyż w Królewskiej Hucie urządza w niedzielę, dnia 22 czerwca br. na stawach w lesie chorzowskim „Noc świętojańską". Będzie to pierwsza tego rodzaju na Śląsku Górnym uroczystość świętojańska. Przygotowania około urządzenia tej uroczystości są w pełnym bie-

gu. Czyni wszystko co możliwe specjalny komitet, do którego należą przedstawiciele wszystkich warstw naszego mieszczaństwa. Program uroczystości zapowiada się bardzo bogato. Przewidziane są koncerty po południu i wieczorem, śpiewy wykonane przez chór magistracki, wystawienie specjalnie ułożonej sztuki pod gołem niebem przy oświetleniu bengalskiem i różne zabawy towarzyskie. Wieczorem, gdy zmierzch zapadnie, rozpocznie się właściwa uroczystość świętojańska. Stawy i otaczający je ogród będą rzęsiście oświetlone. Na przystrojonych łodziach odbywać się będą popisy, zaś największą atrakcją będzie puszczanie rakiet w olbrzymiej liczbie 250. Należy się spodziewać bardzo wielkiego udziału publiczności nietylko z Królewskiej Huty, lecz także z sąsiednich miejscowości a nawet od Katowic, Świętochłowic, Lipin itd. Połączene bardzo dogodne tramwajem Łagiewniki (granica) — Król. Huta — Katowice do przystanku „Dolina Szwajcarska". Kursować będą także autobusy z Królewskiej Huty przez Chorzów i z Katowic przez Dąb. Bliższe szczegóły zostaną jeszcze ogłoszone. Jednakże już teraz należy się przygotować na noc świętojańską, gdyż nadarza się rzadka okazja spędzenia kilku miłych i przyjemnych chwil i każdy uczestnik będzie świadkiem obchodu starego zwyczaju polskiego, o którym także nie omieszkamy coś napisać.

— (Pielgrzymka do Częstochowy.) W sobotę, dnia 28 czerwca wyruszy z kościoła św. Jadwigi w Król. Hucie polska pielgrzymka do Częstochowy. Zgłoszenia przyjmuje się w zakrystji oraz u kościelnego Jana Maruszczyka, przy ulicy Gimnazjalnej 42 a. Uprasza się o liczny udział.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Nieszczęśliwy wypadek.) Zatrudniony w hucie „Falwy" robotnik Jan Śliwka z Wielkich Hajduk został przysypany przez spadające cegły, przyczem doznał obrażeń. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy hutniczej.

— (Wypadek samochodowy.) Józef Szabliński z Świętochłowic, lat 15, został potrącony przez samochód. Winę ponosi kierowca samochodu, ponieważ jechał ulicą zamkniętą dla ruchu kołowego.

— (Zemsta.) Ernest Binert z Zgody wybił 5 szyb w oknie mieszkaniowem Józefa Foksa w Świętochłowicach, ul. Szkolna 15, następnie wrzucił do mieszkania dwa kamienie, z których jeden zranił żonę Foksa dość bardzo. Na policji Binert zeznał, że zemścił się na starych Foksach za to, że nie pozwalają mu na utrzymywanie znajomości z ich córką.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Pożar.) Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w lampiarni na tutejszym dworcu kolejowym. Ogień został stłumiony przez straż kolejową. Szkoda wynosi 500 złotych.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Protest przeciwko trującym gazom.) W tych dniach odbyło się na sali pana Walczaka zebranie inwalidów i wdów górniczo-hutniczych, na którem uchwalono następującą rezolucję: Protestujemy jak najenergiczniej przeciwko zanieczyszczeniu powietrza przez gazy trujące z huty „Gwidona", które są bardzo szkodliwe dla zdrowia tak starych jak i młodych, w pierwszym zaś rzędzie dla zdrowia dzieci. Władze tak wojewódzkie jak i gminne czynią zabiegi, ażeby wychować dziatwę naszą na zdrowych obywateli. Na nic zdają się te zabiegi, jeżeli z drugiej strony trują dzieci zaraźliwe gazy, wdzierające się do naszych mieszkań, szkół a nawet i do kościoła. Wobec tego zwracamy się do władz wojewódzkich, osobliwie do Wydziału Zdrowia Publicznego, by zbadały stosunki zdrowotne na miejscu. Należy uczynić wszystko, by cynkownia zaprowadziła takie urządzenia techniczne, któreby uniemożliwiły zanieczyszczenie powietrza gazami trującemi. Sprawa to bardzo ważna i pilna, ponieważ gruźlica wśród młodzieży i starszych stale wzrasta i jest słuszna obawa, że wzrastać będzie, gdyż obecne pokolenia, licho odżywiane, są mniej odporne na wszelkiego rodzaju choroby.

Dołki (gmina Kamień) w Świętochłowickiem. (Poświęcenie kaplicy.) We wsi naszej wybudowaliśmy piękną kaplicę ku czci wielkiego cudotwórcy św. Antoniego i św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Uroczyste poświęcenie tej kaplicy odbędzie się w niedzielę, dnia 15 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem. Od dawnych lat my, mieszkańcy Dołków, tęskniliśmy za własnym przybytkiem Pańskim, z którego głos dzwonka odzywałby się rano, w południe i wieczór na Anioł Pański i w którym może być odprawiana bezkrwawa ofiara Mszy św. Bóg wysłuchał naszych próśb, bo doczekaliśmy się małego kościółka, który będzie naszą chlubą i najpiękniejszą ozdobą wioski. Komitet budowy kaplicy nareszcie kończy swoją ciężką pracę i śle na tej drodze wszystkim ofiarodawcom i dobrodziejom staropolskie „Bóg zapłać!" Tenże komitet zaprasza jak najuprzejmiej zacnych sąsiadów z bliższa i dalsza na tę tak piękną i rzadką uroczystość. Przyjdźcie wszyscy, przedewszystkiem wszyscy z Kamienia i Brzozowic. Chętnie pomagaliście budować nasz kościółek, to też nie omieszkajcie zaszczycić nas swoją obecnością w dniu poświęcenia tegoż kościółka. Pierwsza Msza św., odprawiona w niedzielę, będzie ofiarowana na intencję wszystkich dobrodziejów kościółka. Nie czem innem, jak najświętszą i Bogu najmilszą ofiarą chcemy się odwdzięczyć Wam wszystkim dobroczyńcom z Kamienia, Brzozowic, Dąbrówki Wielkiej i Brzezin za Wasze hojne i chętnie składane ofiary. Przyjmijcie to nasze podziękowanie i przyjdźcie do nas jak najliczniej, o ile możności w procesjach na nasz pierwszy odpust.

Mieszkańcy Dołków.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z wydziału powiatowego.) Przed kilku dniami odbyło się pod przewodnictwem p. starosty dr. Jarosza posiedzenie Wydziału powiatowego w Pszczynie. Wydział powiatowy przyjął projekt statutu sądu przemysłowego z siedzibą w Katowicach w przedmiocie rozciągnięcia właściwości tegoż sądu na teren powiatu pszczyńskiego. Na podstawie ofert postanowiono sprzedać myta szosowe w Smiłowicach, Zawiści, Gostyni, Piasku, Mokrem, Kosztowach, Starej Wsi, Pawłowicach, Orzeszu, Kamionce i Wilkowyjach z uwagi na to, że po zniesieniu dawniej pobieranych opłat szosowych domki te stanowiły ciężar dla powiatu a nie przynosiły dochodów, wystarczających na ich utrzymanie. Zatwierdzono uchwałę rady gminnej w Warszowicach w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki na przeprowadzenie elektryfikacji w gminie oraz statuty gmin Łaziska Średnie, Piotrowice, Gostyń i Orzesze w przedmiocie poborów podatku budynkowego na rok 1930/31. Pozatem Wydział powiatowy zatwierdził szereg umów z dostawcami materjałów budowlanych nabudujące się szosy i załatwił szereg spraw personalnych.

Z Rybnick'ego.

Rybnik. (Biuro sekretarjatu powiatowego Z. O. K. Z.) w Rybniku przeniesiono od 1 czerwca b. r. do budynku wydawnictwa „Sztandaru Polskiego" i „Gazety Rybnickiej" przy ulicy Łany. W sprawach organizacyjnych telefonicznie można się zwracać pod nr. tel. 1-13. Zasadnicze biuro jest otwarte w środy i soboty od godz. 8 do 12 i od 13 do 17.

Wodzisław. (Nowa szkoła.) W tych dniach rozpisał magistrat roboty celem ukończenia budowy nowej szkoły. Oferty należy złożyć do 17-go czerwca.

Mszanna w Rybnickiem. (Jest to cnota nad cnotami...) Za świadome posądzenie odpowiadała przed sądem Fr. Marcol z Mszannej, która wbrew lepszej wiedzy zaskarżyła znajomą o krzywoprzysięstwo. Sąd skazał Marcolową na trzy miesiące więzienia.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Z seminarjum nauczycielskiego.) W notatce pod tytułem „Maturzyści w państwowem seminarjum nauczycielskiem w Tarnowskich Górach" przy podaniu nazwisk abiturentów, wkradły się pewne niedokładności. Podajemy przeto jeszcze raz nazwiska kandydatów, którzy zdali egzamin dojrzałości w formie poprawnej: Bensz Jerzy, Dreksler Adolf, Duda Józef, Dudkiewicz Patrycjusz, Gawior Stefan, Grzesik Zygmunt, Holewa Paweł, Janik Józef, Jokiel Gerard, Kamiński Józef, Kmieć Antoni, Krautwurst Walerjan, Lamprecht Henryk, Lipok Jan, Madeja Emil, Mijalski Tadeusz, Madliński Stanisław, Nowara Józef, Peła Klaudjusz, Reginek Gerard, Suchowski Józef, Szleger Józef, Tarczewski Antoni, Wajs Jan, Wieszołek Paweł, Wojtyczka Engelbert i Woźnica Wilhelm.

— (Nowy budynek szkolny.) Magistrat miasta Tarnowskich Gór rozpisał oferty na budowę 30-klasowej szkoły ludowej. Oferty muszą być złożone do 23 czerwca. Warunki są podane na tablicy ogłoszeniowej magistratu.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Uroczystość strażacka.) Straż pożarna w Miasteczku obchodziła w ubiegłą niedzielę 30-lecie swego założenia. Straż pożarną założono w roku 1900. Przed południem odprawiono nabożeństwo na intencję straży. Po południu odbył się koncert. W uroczystości tej wzięły udział straże pożarne z powiatu lublinieckiego i tarnogórskiego.

Nakło w Tarnogórskiem. (Kradzież broni palnej). Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do biura gminnego w Nakle. Włamywacze przywłaszczyli sobie 3 karabiny włoskie, należące do przysposobienia wojskowego. W sprawie tej wdrożono dochodzenia.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Zabita przez buhaja.) Pasterka Karolina Lebek z Pustej Kuźnicy, pow. lubliniecki, lat 71, zginęła straszną śmiercią. Staruszka pasła krowy na łąkach. Nagle rzucił się na nią rozwścieczony byk, który pokaleczył sędziwą pasterkę śmiertelnie. Śmierć nastąpiła w pół godziny po wypadku.

Woźniki w Lublinieckiem. (Śmiertelny wypadek.) Zatrudniony przy budowie kolei w Woźnikach 24-letni robotnik Bronisław Włoczyk z Pańków, pow. częstochowski, został przejechany przez kolejkę polową. Odstawiono go do lecznicy w Lublińcu, gdzie zmarł.

Z całej Polski.

Zawiercie. (Straszna śmierć robotnika.) Przed kilku dniami w stalowni fabryki Hulczyński w Zawierciu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Robotnik tej fabryki, Lepiarz, przygnieciony został żelaznym dźwigiem, odnosząc tak ciężkie obrażenia, że zmarł po kilku minutach.

Mogilany. (Nowy kościół.) W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła parafj. w Mogilanach pod Krakowem. Na urczystość przybyli księża proboszczowie z okolicznych parafij, wojewoda Kwaśniewski, starosta krakowski Orłowski, oraz zaproszeni goście z Krakowa i okolicy. O godz. 4 po południu nadjechał książę metropolita Sapieha w towarzystwie ks. sekretarza Lubowieckiego. Miejscowy proboszcz ks. kan. Józef Mazurek przywitał arcypasterza diecezji, poczem przy wtórze pieśni religijnej udali się wszyscy na miejsce budowy. Książę metropolita, ubrany w szaty pontyfikalne, po odprawieniu okolicznościowych modłów, poświęcił kamień i wmurował akt erekcyjny nowego kościoła.

Częstochowa. (Rekolekcje dla młodzieży.) Z inicjatywy Najprzewielebniejszego ks. biskupa Kubiny i przy jego gorącem poparciu, urządzono w Leśniowie koło Żarek 3-dniowe rekolekcje, zamknięte w dniach od 31 maja do 3 czerwca włącznie dla druchen Stowarzyszeń młodzieży polskiej. W ostatnim dniu rekolekcyj przybył w zastępstwie ks. biskupa, nieobecnego z powodu wizytacji pasterskiej, jeneralny wikarjusz diecezji ks. prałat Zimniak, który na zakończenie odprawił uroczyste nabożeństwo przed cudowną statuą Matki Boskiej Leśniowskiej i w serdecznych słowach zachęcał druchny, aby świeciły przykładem własnego życia, szerzyły ideę zamkniętych rekolekcyj, jako najważniejszy środek odnowienia społeczeństwa i wyrobienia silnych charakterów katolickich. Młodzież mile wspominając dni skupienia i modlitwy, uszczęśliwiona opuszczała zaciszny dom rekolekcyjny z zamiarem, aby w przyszłym roku znowu wziąć udział w podobnych ćwiczeniach duchowych.

Poznań. (Niezwykła przyczyna samobójstwa). W tych dniach targnął się na swe życie, rzuciwszy się pod koła pociągu pod Poznaniem, 30-letni stolarz, Pszeniczny. Powodem rozpaczliwego kroku było to, że zobowiązał się on wykonać jakieś meble w oznaczonym terminie, i na wypadek nie dotrzymania terminu, miał zrzec się urządzenia swego warsztatu na rzecz zamawiającego. Ponieważ istotnie dotrzymanie terminu okazało się niemożliwe, zamawiający zaś z całą stanowczością domagał się wypełnienia warunków umowy, przeto Pszeniczny, widząc się zrujnowanym, pozbawił się życia.

Z dalszych stron.

Szczecin. (Katastrofa samochodowa.) Na szosie pod Szczecinem (Stettin) najechał samochód z 7 pasażerami na drzewo przydrożne, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Trzy osoby poniosły śmierć na miejscu, a reszta odniosła cięższe lub lżejsze rany.

Świdnica. (Włamywacz skazany na 105 lat więzienia.) Przed sądem w Świdnicy (Schweidnitz) na niemieckim Śląsku stawał znany w okolicy Świdnicy i Wrocławia masowy włamywacz Herman Gottwald, który dłuższy czas grasował bezkarnie po całej połaci Śląska niemieckiego, dokonywując całego szeregu włamań i kradzieży w miejscowościach kąpielowych, w willach, hotelach i na probostwach. „Dochody", jakie czerpał ze swej zbrodniczej działalności, pozwoliły prowadzić mu równocześnie życie wielkoświatowego kochanka wykwintnych kobiet. Elegancka powierzchowność i dobre ułożenie pozwoliły mu grać z powodzeniem rolę wielkiego światowca, a pieniądze, które rozrzucał pełnemi garściami, jednały mu ogromne powodzenie. Aresztowanie tego oszusta nastąpiło niemal przypadkowo. Zachowanie jego wzbudziło podejrzenie u pewnego żandarma, który nie wiedząc z kim ma do czynienia, aresztował go. Podczas transportowania do więzienia, począł Gottwald opowiadać z humorem żandarmowi o swoich sprawkach, co przedstawiciel władzy uważał za czcze przechwałki. Stawiony przed sądem, został Gottwald skazany za poszczególne wykroczenia, które dosięgły cyfry przeszło 100 włamań i kradzieży, na karę w sumie 105 lat. Wyrok ten zamieniono na łączną karę 9 lat więzienia.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 11 czerwca: za 100 złotych 46.97 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.90 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 11 czerwca: za szwajcarskich 172.15 zł., za 100 koron czeskich 36.39 zł.

Warszawska giełda zbożowa

Żyto 16—16.50, pszenica 42—42,50, mąka żytnia 30—31, mąka pszeniczna 62—67, mąka pszeniczna luksusowa 72—77, osucie żytnie 9—9,50, osucie pszeniczne (łupiny) 15—16, osucie pszeniczne średnie 13 do 14. Obrót mały. Usposobienie spokojne.

Z sejmu śląskiego.

Katowice. Porządek obrad 4 posiedzenia Sejmu Śląskiego w dniu 13 czerwca 1930 r. jest następujący:

1. Wniosek Zespołu Posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie przedłożenia Sejmowi do zatwierdzenia ex post budżetu na rok 1929/30 oraz w sprawie przedłożenia projektu ustawy o absolutorjum.
2. Wniosek Zespołu Posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie przedłożenia przez Radę Wojewódzką projektu ustawy o wewnętrznym ustroju Województwa Śląskiego.
3. Wniosek Zespołu Posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie przedłożenia Sejmowi Śl. przez Urząd Kontroli sprawozdania o wykonaniu budżetów za lata 1926—1929.
4. Wniosek Zespołu Posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie przedłożenia Sejmowi Śl. przez Radę Wojewódzką propozycyj w sprawie utrzymania polskiej opery w Katowicach.
5. Wniosek Zespołu Posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie poczynienia przez p. Wojewodę odpowiednich kroków w Rządzie Centralnym o zwrot 26 miljonów marek zł. należących się ubezpieczalniom na górnośląskiej części Województwa Śląskiego od rządu niemieckiego na podstawie art. 312 traktatu wersalskiego i w myśl uchwały Ligi Narodów z 9 grudnia 1929 r.
6. Wniosek Klubu Socjalistów w sprawie wydania przez p. Wojewodę zarządzenia, aby robotnicy zatrudnieni przy robotach (publicznych) wykonywanych w zarządzie własnym władz wojewódzkich byli ubezpieczeni na wypadek braku pracy.
7. Wniosek Zespołu Posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie stosunku systemu podatkowego śląskiego do systemu podatkowego państwowego.
8. Wniosek Zespołu Posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie przedłożenia prowizorjum budżetowego.
9. —
10. Wniosek Klubu Niemieckiego w sprawie nowelizacji ustawy emerytalnej z dnia 11. XII. 1923.
11. Wniosek Posłów N. Ch. Z. P. w sprawie uzupełnienia ustawy o Śl. Funduszu Gospodarczym z dnia 1. XIII 1926.
12. Wniosek Posłów N. Ch. Z. P. w sprawie rozszerzenia ustawy o opiece nad kalekami na obszar cieszyńskiej części Woj. Śl.
13. Wniosek posła Macheja i tow. w sprawie przyłączenia kolei Śląska Cieszyńskiego do Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach.

Komisje sejmu śląskiego.

Na posiedzeniu Sejmu śląskiego ustanowiono 9 komisyj, z których komisje: 1) administracyjno-samorządowa, 2) budżetowo-skarbowa, 3) wyznaniowa, 4) rolna, 5) socjalna i 6) regulaminowa składają się każda z 9 członków, zaś 7) prawnicza, 8) rugów wyborczych i 9) petycyjna każda z 7 członków.

W środę 12 czerwca zebrały się wszystkie komisje celem ukonstytuowania się. Poniżej podajemy nazwiska członków komisyj poszczególnych polskich klubów oraz nazwiska przewodniczących.

1. Komisja administracyjno-samorządowa.

N. Ch. Z. P. Członkowie posłowie dr. Kocur i Witczak, zastępca dr. Dąbrowski.

Ch. D. i N. P. R. Posłowie dr. Przybyła, Kędzior i Kempka.

P. P. S. Poseł Caspari.

Przewodniczący komisji poseł Caspari z Polskiej Partji Socjalistycznej.

2. Komisja budżetowo-skarbowa.

N. Ch. Z. P. Członkowie: dr. Kocur i poseł Witczak, zastępca poseł Palarczyk.

Ch. D. i N. P. R. Członkowie posłowie Korfanty, Kędzior i Sikora; zastępcy posłowie Pobożny, Balcer i Kopocz.

P. P. S. Poseł Machej.

Przewodniczący komisji poseł Korfanty z Chadecji śląskiej.

3. Komisja wyznaniowa.

N. Ch. Z. P. Członkowie: dr. Pawelec i dr. Kujawska; zastępca poseł Gajdas.

Ch. D. i N. P. R. Członkowie posłowie dr. Przybyła, Balcer i Prus.

P. P. S. Poseł Caspari.

Przewodniczący komisji poseł Roguszczak z Narod. Partji Robotniczej.

4. Komisja rolna.

N. Ch. Z. P. Członkowie posłowie Palarczyk i dr. Kotas; zastępca dr. Pawelec.

Ch. D. i N. P. R. Członkowie posłowie Grzonka, Kędzior i Pobożny.

P. P. S. Poseł Motyka.

Przewodniczący komisji poseł Grzonka z Chadecji śląskiej.

5. Komisja socjalna.

N. Ch. Z. P. Członkowie posłowie Kornke i Gajdas; zastępca dr. Kujawska.

Ch. D. i N. P. R. Członkowie posłowie dr. Obremba, Szulik i Sikora; zastępcy posł. Giebel, Prus i dr. Przybyła.

P. P. S. Poseł Adamek.

Przewodniczący komisji poseł Pawlas (Niemiec).

6. Komisja regulaminowa.

N. Ch. Z. P. Członkowie dr. Dąbrowski i poseł Witczak; zastępca dr. Kotas.

Ch. D. i N. P. R. Członkowie posłowie Korfanty, Kędzior i Kopocz.

P. P. S. Poseł Machej.

Przewodniczący komisji poseł Witczak z N. Ch. Z. P.

7. Komisja prawnicza.

N. Ch. Z. P. Członek dr. Dąbrowski, zastępca dr. Kotas.

Ch. D. i N. P. R. Członkowie posłowie Kopocz, Kempka i dr. Przybyła.

P. P. S. Poseł dr. Glücksmann.

Przewodniczący komisji pos. dr. Dąbrowski z klubu N. Ch. Z. P.

8. Komisja rugów wyborczych.

N. Ch. Z. P. Członek posel dr. Pawelec.

Ch. D. i N. P. R. Członkowie posłowie Pobożny, Kempka i Giebel.

P. P. S. Poseł dr. Glücksmann.

Przewodniczący komisji poseł Rojek (Niemiec).

9. Komisja petycyjna.

N. Ch. Z. P. Członek poseł Piechaczek, zastępca poseł Kornke.

Ch. D. i N. P. R. Członkowie posłowie Gruchlikowa, Prus i Giebel.

P. P. S. Poseł Motyka.

Przewodniczący komisji pos. Kunsdorf (Niemiec).

Król rumuński dziękuje Francji za gościnność.

Bukareszt. Król Karol oświadczył korespondentowi „Matin", iż telegrafował do prezydenta Doumergue'a, aby zawiadomić go o swem wstąpieniu na tron, oraz, aby podziękować krajowi, który przez 4 lata udzielił mu serdecznej gościnności. (PAT.)

1000-lecie państwa Islandji.

Wiedeń. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Kopenhagi, że w dniach 26 i 27 b. m. obchodzić będzie Islandja w obecności króla duńskiego uroczystość 1000-lecia. Przy tej sposobności Islandja zadeklaruje swe przystąpienie do Ligi Narodów, jako państwo suwerenne.

Z ostatniej chwili

Katowice. Przybył tu w towarzystwie kuratora okr. szkoln. krak. dra Kupczyńskiego Minister W. R. i O. P. dr. Sławomir-Czerwiński. P. Minister zwiedził budujące się gmachy szkoły technicznej, oprowadzany przez nacz. wydz. rob. publ. Śl. Urz. Wojew. inż. Zawadowskiego, poczem wyjechał do Krakowa. Pobyt p. Ministra w Katowicach nie nosił charakteru oficjalnego.

Katowice. Walny Zjazd Delegatów Okr. Śląskiego Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospl. Polskiej odbędzie się w niedzielę dnia 15 czerwca 1930 r. o godz. 14 (2 po poł.) w Sosnowcu w sali **Teatru** Miejskiego przy ul. Teatralnej.

Porządek dzienny jest następujący: Zagajenie i powitanie gości. Przemówienia. Wybór prezydjum Zjazdu komisji skrutacyjnej, komisji matki i komisji wniosków. — Odczytanie protokółu ostatniego nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów w dniu 22-go września 1929. Sprawozdania Zarządu. Dyskusja i udzielenie absolutorjum. Wybór nowego zarządu, komendanta, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego. Wnioski i wolne głosy.

Katastrofa na morzu.

Boston. Z powodu gęstej mgły parowiec pasażerski „Fairfax" zderzył się na pełnem morzu ze statkiem wiozącym znaczny transport nafty. Niezwłocznie po zderzeniu statek ten ogarnęły płomienie, które unosiły się również nad „Fairfaxem", parząc dotkliwie kilkunastu pasażerów i członków załogi. Pasażerowie ci, na których zajęły się ubrania, wskoczyli do wody, lecz płonąca nafta rozlała się na powierzchni morza. Nieszczęśliwi więc ponieśli straszną śmierć. Naoczny świadek opowiada, że znajdował się na pokładzie „Fairfax", gdy nastąpiło zderzenie. Ujrzał wówczas, jak strumień płonącej nafty spadł na kilkanaście osób, które w nadziei ratunku rzucili się w morze. Próby ratowania załogi statku okazały się niemożliwe, gdyż statek przedstawiał morze płomieni i nader szybko zatonął. Nazwa statku jest dotychczas nieznana. Na pokładzie jego było prawdopodobnie około 40 marynarzy. Pośród załogi „Fairfaxu" brakuje 11 marynarzy, oraz 7 pasażerów.

Zamach na posła niemieckiego.



W Lizbonie dokonano zamachu na posła niemieckiego Baliganda.

W chwili, gdy poseł niemiecki po zwiedzeniu krążownika niemieckiego „Königsberg" wracał na ląd i w porcie wsiadł do samochodu, nagle z tłumu otaczającego wybrzeże wystąpił rosły mężczyzna, który błyskawicznie dobył rewolweru i dał 4 strzały w kierunku samochodu. Dwa wystrzały przeszyły głowę posła niemieckiego a jeden tylko kapelusz, podczas gdy czwarta chybiła. Poseł niemiecki Baligand natychmiast stracił przytomność i runął w kałuży krwi do wnętrza samochodu. Natychmiastowe próby podjęcia operacji nie mogły być przeprowadzone, ponieważ działalność serca była słaba. Poseł niemiecki krótko po zamachu zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Sprawca zamachu został ujęty na miejscu wypadku, ponieważ sam oddał się w ręce policji portugalskiej. Oświadczył on, że jest niemcem i nazywa się Franz Piechowsky. Jest zgermanizowanym Kaszubem i służył długie lata w niemieckiej marynarce handlowej. Urodził się w roku 1899 w Gdańsku. Śledztwo wykazało, że chodzi o obłąkanego, który już przez dwa lata był trzymany w jednym z sanatorjów niemieckich, z którego w roku 1921 zdołał zbiec. Zamachowiec oświadczył podczas przesłuchów, że odczuwał potrzebę zamordowania wysoko stojącej osobistości, aby zwrócić na siebie uwagę świata.

Wyrok śmierci w procesie polskich żniwiarzy w Meklemburgu.

Berlin. W sobotę przed Świątkami zakończył się proces przeciw polskim żniwiarzom w Meklemburgu, oskarżonym o zamordowanie robotnicy rolnej, również Polki, zwanej „Czarną Mańką".

Przodownik Rogula został skazany za morderstwo na śmierć, jego przyjaciel Boguslki za udział w morderstwie na 8 lat ciężkiego więzienia. Kwabisz za udzielenie pomocy w zamordowaniu „Czarnej Mańki" na 4 lata, wreszcie Ławronowicz, za zatajenie sprawy i krzywoprzysięstwo na 1 rok więzienia.

Lipsk widownią śmiałego napadu rabunkowego w jasny dzień.

Berlin. Z Lipska donoszą, że na posłańca bankowego przechodzącego przez rynek i niosącego w ręku torbę z 15 tys. marek dokonano dziś w południe niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. W chwili, kiedy posłaniec mijał ratusz, podjechał do niego samochód, z którego wyskoczył zamaskowany bandyta, dał dwa strzały, raniąc posłańca w brzuch i kolano. Bandyta porwał następnie torbę z pieniądzmi — wskoczył do samochodu i szybko odjechał. Przejeżdżający wówczas przez rynek motocyklista, rzucił się w pościg za samochodem bandyty, któremu zagrodził drogę robotnicy, pracujący przy naprawie ulicy. Bandyta dał szereg strzałów, raniąc jednego z robotników ciężko. Nie mogąc dalej uciekać samochodem wskutek rozkopania bruku, bandyta wskoczył do przejeżdżającego tramwaju. Policja stwierdziła, że samochód, pozostawiony przez bandytę został ubiegłej nocy skradziony Manuelowi de Torenda, atache poselstwa hiszpańskiego w Berlinie. (PAT.)

Zjazd trzech ambasadorów amerykańskich.

Nowy Jork. W związku z wiadomością o wyjeździe ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce Willysa do Paryża, zwraca uwagę doniesienie „Associatet Press", że do Paryża udaje się jednocześnie ambasador amerykański w Berlinie Sackett. Wobec tego agencja wyraża przypuszczenie, że zjazd trzech ambasadorów może mieć na celu odbycia narady w sprawie amerykańskiej taryfy celnej oraz zestawienie wspólnego ich sprawozdania. (PAT.)

Ze Śląska Opolskiego

Z Zabrskiego.

Na kopalni „Konkordja“ w **Biskupicach** zostali zabici przez spadający węgiel kruszacy Paweł Michalski i Paweł Sikora.

•

W poniedziałek świąteczny znaleziono w pewnem mieszkaniu przy ulicy Barbary w **Zabrzu** zwłoki służącej. Zabiegi około przywrócenia jej do życia były bezkuteczne. Dotychczas jeszcze nie stwierdzono, czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek czy też samobójstwo.

•

Wypadła z okna z drugiego piętra dwuletnia dziewczynka Anna Michel z **Biskupic**. Na szczęście maleństwo odniosło tylko lekkie okaleczenia.

Z Gliwickiego.

Rolnik Kroczek w **Ciarkowie** odebrał sobie życie w dzień po weselu w przystępie melancholji. Wziął kosę i przeciął sobie gardło. Śmierć nastąpiła wskutek zakrwawienia. Kroczek był właścicielem wielkiej posiadłości w Ciarkowie.

•

Zarząd huty „Herminy“ w **Łabędach** wypowiedział pracę 60 robotnikom. Zwolnienie nastąpi w dniu 16-go czerwca br.

•

W poniedziałek świąteczny jeden z wycieczkowców bytomskich wszedł na mury zamkowe w **Toszku**, przyczem wskutek własnej nieostrożności spadł na dziedziniec zamkowy i odniósł ciężkie okaleczenia zewnętrzne i wewnętrzne. Nadmienić wypada, iż nieszczęśliwy jeszcze tego samego dnia wyratował pewnego wycieczkowicza od niechybnej śmierci utonięcia.

Z Kozielskiego.

W tych dniach bawił w **Polskiej Cerkwi** Najprzew. ks. biskup—sufragan wrocławski dr. Wojciech. Przyjęcie ks. biskupa było bardzo uroczyste. Po Mszy św. odbyło się bierzmowanie.

•

Onegdaj wieczorem leśniczy Franciszek Just w **Radoszowie** zauważył w swym rewirze dwóch kłusowników z których jednego przytrzymał, drugi natomiast ukrył się w zbożu i zaczął ostrzeliwać leśniczego. Wobec tego Just zaniechał dalszego pościgu. Przytrzymanym jest pewien muzykant z Ostróżnicy już kilkakrotnie karany za kłusownictwo.

•

W składzie kupca Maciugi w **Reńskiejwsi** wybuchł pożar, który zniszczył wielką ilość obuwia i towarów tekstylnych. Rodzinę żandarma Kleina, zamieszkałą na pierwszem piętrze, wyratowano przez okno za pomocą drabiny. Istnieje przypuszczenie, iż ogień wybuchł wskutek krótkiego spięcia.

Z Opolskiego.

Sprawców napadu rabunkowego na oddział powiatowej kasy oszczędności w **Popielowie** ujęto w Brzegu, mianowicie: głównego sprawcę Maksa Schlensoka z Opola w pewnym lokalu, zaś dwóch jego pomocników szofera Ewalda Tkocza z Opola i niejakiego Wilhelma Klimczyka także z Opola w pociągu, zdążającym z Wrocławia do Opola. Wszystkich trzech odstawiono do aresztów policyjnych w Brzegu, gdzie przyznali się do udziału w napadzie rabunkowym i także do tego, że ukryli większą część zrabowanych pieniędzy. Resztę zaś, około 1200 do 1500 marek, roztrwonili w „dobrem“ towarzystwie.

•

Usiłował się otruć w więzieniu sądowem w **Opolu** jeden z więźniów i to jakimś trującym płynem. Pogotowie ratunkowe odstawiło więźnia do lecznicy, gdzie mu wypompowano żołądek i tak go uratowano od niechybnej śmierci.

Z Oleskiego.

W niedzielę, dnia 1 czerwca b. r. po raz pierwszy przystępowały dzieci polskie **parafji oleskiej** w liczbie 28 do pierwszej Komunji św. Kazanie do dzieci wygłosił i uroczyste nabożeństwo odprawił miejscowy proboszcz ks. Frik.

•

W kościółku św. Anny pod **Olesnem** skradli złodzieje relikwję świętą z wielkiego ołtarza. Kradzież spostrzeżono we wtorek, dnia 3 czerwca, gdy miał być chowany niejaki P. na cmentarzu św. Anny. Gdy kościelny zdjął obrus z ołtarza, zauważył brak poświęconego kamienia marmurowego z św. relikwją. Naturalnie Msza św. odbyć się nie mogła. O kradzieży powiadomioną została policja kryminalna.

Jubileuszowe wino.

Z powodu święcenia przez Belgję jubileuszu stulecia istnienia królestwa belgijskiego, król Belgów, Albert, otrzymał niezwykły podarunek.

Oto rząd portugalski przysłał królowi 24 butelki Madery i Oporto, z 1830 r., t. j. z roku tak pamiętnego dla Belgji.

Donosząc o tem, prasa belgijska nazywa ten gest rządu portugalskiego „charmant et touchant“. Uważa jednak, że byłoby lekkomyślnością wypić to cenne i zapewne wyborne wino tak sobie, jedną butelkę po drugiej. Proponuje więc, aby używano to wino jubileuszowe tylko podczas wielkich uroczystości przy wychylaniu toastu za pomyślność Belgji.

Zarządzenie wypłaty dodatków do rent inwalidzkich.

Na zasadzie uchwały ministrów z dnia 29 kwietnia r. b. ministerstwo skarbu poleciło wypłacić inwalidom, których renta odpowiada utracie zdolności zarobkowej od 85 do 100 proc., tytułem pierwszej raty dodatku następujące kwoty: 1. Inwalidom wojennym IX kat. i osobom, uprawnionym do zaopatrzenia odpowiadającego utracie zdolności zarobkowej od 85 do 94 proc. kwotę 303,59 zł; 2. inwalidom X kat. i osobom uprawnionym do zaopatrzenia odpowiadającego utracie zdolności zarobkowej od 95 do 10 proc. — kwotę 584,71 zł.

Inwalidzi IX i X kategorji, przebywający w zakładach leczniczych, tudzież szkolnych, o ile w dniu 1 kwietniau 1930 r. byli uprawnieni do zaopatrzenia w pełnym wymiarze, otrzymują ratę dodatku w wysokości właściwej dla posiadanej przez nich kategorji inwalidztwa. Inwalidzi, pensjonarze domów inwalidzkich, otrzymują 25 proc. raty dodatku odpowiedniej kategorji. Dodatek ten wypłacono częściowo wraz z rentą w dniu 1 czerwca r. b.

W ślad za powyższem zarządzeniem, na zasadzie tej samej uchwały Rady ministrów, ministerstwo Skarbu zarządziło wypłacenie wraz z rentą za miesiąc lipiec 1930 r. tytułem raty dodatku:

1. Inwalidom wojennym V kategorji i osobom, pobierającym zaopatrzenie odpowiadające utracie zdolności zarobkwej od 45 do 54 proc. — kwotę 56,22 zł; 2. inwalidom wojennym VI kat. z utratą zdolności od 55 do 64 proc. — kwotę 67,44 zł; 3. inwalidom VII kat. z utratą zdolności od 65 do 74 proc. — kwotę 78,40 zł; 4. inwalidom VIII kat. z utratą zdolności do pracy 75 do 84 proc. — kwotę 89. 95 złotych.

Inwalidzi, pensjonarze domów inwalidzkich, otrzymują 20 proc. wyżej wspomnianych rat odpowiednio do kategorji inwalidztwa.

Jak wynika z powyższych zarządzeń, ratę dodatku do rent otrzymali dotychczas i otrzymają tylko inwalidzi ciężko poszkodowani.

Sprawy towarzystw.

Hajduki Wielkie. W niedzielę, dnia 22 czerwca o godz. 10½ odbędzie się w kościele parafjalnym w Hajdukach Wielkich nabożeństwo na intencję wszystkich tych uchodźców, którzy przed ośmiu laty byli zmuszeni uchodzić z Śląska Opolskiego do województwa. Uprasza się także uchodźców z sąsiednich miejscowości o jak najliczniejszy udział w nabożeństwie. Przychodźcie, o ile możliwem, w pochodzie.

Prezes Związku Uchodźców w Hajdukach Wielkich.

AGITUJCIE
ZA NASZA
GAZETA!

PROGRAM RADJOWY.

Piątek, 13 czerwca 1930 r.

Katowice, fala 408.7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Odczyt p. t. „Opieka nad potomstwem u zwierząt“. — 17.45 Koncert orkiestry banjolistów. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Komunikaty sportowe. — 19.30 Odczyt: „Ze świata przyrody“. — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Pogadanka muzyczna. — 20.15 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej, poświęcony Beethovenowi. — Po koncercie: Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Koncert orkiestry banjolistów. — 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza. — 20.15 Koncert symfoniczny. — Po koncercie komunikaty.

Kraków, fala 314.1: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Pogadanka dla rodziców i wychowawców. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 16.45 Słuchowisko dla młodzieży. — 17.45 Koncert z Warszawy. — 19.00 Odczyt. — 19.35 Interludjum wokalne. — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.30 Muzyka skandynawska. — 20.30 Audycja ku czci Waltera von Molo. — 21.30 Orkiestra wojskowa.

Berlin, fala 418: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Muzyczny program radjowy. — 18.00 Dyskusja. — 18.40 Pieśni Mozarta i Mendelsohna. — 20.05 Lekki koncert. — 21.00 Słuchowisko z filmów dźwiękowych. Następnie lekki koncert.

Wiedeń, fala 516.3: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 Orkiestra. — 15.30 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert. — 20.00 Muzyka na dwa fortepjany. — 21.00 Sztuka muzyczna. Następnie jazzband.

SPORT.

Palant.

(Gra o mistrzostwo okręgu tarnogórskiego.)

S. M. P. Szarlej — S. M. P. Nakło 32—51 (23—11).

Szczypiornik.

S. M. P. Szarlej — S. M. P. Strzybnica 4:3 (3:2).

Koszykówka.

S. M. P. Szarlej — S. M. P. Strzybnica 11:2 (9:0).

Siatkówka.

S. M. P. Szarlej — S. M. P. Strzybnica 19:30.

Nowe przysłowia.

Codzień coś z nas umiera i coś w nas się rodzi.

•

Myśl dojrzewa w samotności, ale świat ją sieje.

•

Kto buduje na ludzkiej głupocie, ten buduje pewnie i trwale.

•

Nie krzyczymy, kiedy boli innych.

•

Kult złota jest jedyną wiarą, która się obchodzi bez propagandy i której nie grozi ani odszczepieństwo, ani herezja

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcje odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.